

PROTOKÓŁ Nr XXXVII/06
XXXVII-ej sesji Rady Miasta Szczecinek
odbytej w dniu 10 kwietnia 2006r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Szczecinek

Stan Radnych – 21
Obecnych – 21

Jerzy Musiał – Przew. RM - /rozpoczął obrady o godz. 9.00/. Program sesji zawiera 20 punktów, w tym podjęcie 12 uchwał. Na sali obecnych 21 Radnych, sesja prawomocna.

Panie Panowie Radni; w ostatnią sobotę wielu z nas, z nieogarnioną rzeszą mieszkańców Szczecinka i nie tylko Szczecinka, brało udział w pożegnaniu Witolda Feliksa Gładkowskiego. Kim był Senator Gładkowski wszyscy doskonale wiedzą. Co znaczył dla Szczecinka i jego mieszkańców, to najlepszą odpowiedzią były tłumy przybyłych na cmentarz, nie z jakiegoś rozkazu czy polecenia, ale z czystego nakazu serca. Niezliczona ilość wieńców, kwiatów, zniczy najlepiej odpowiada na pytanie co zrobił dla Szczecinka ten człowiek, który był jedną z najwybitniejszych osobistości w dziejach Miasta. Człowiek, którego imię na trwale zapisało się złotymi zgłoskami po wsze czasy na kartach historii Szczecinka.

Radni uczcili pamięć Senatora Witolda Gładkowskiego chwilą milczenia.

Porządek obrad sesji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Odpowiedzi na zapytania Radnych z poprzedniej sesji.
3. Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Powiatu.
4. Uchwała w sprawie zwolnień z podatku od posiadania psów.
5. Uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie wysokości stawek opłaty targowej i sposobu jej poboru.
6. Uchwała w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi usuwania odpadów z nieruchomości.
7. Uchwała w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Szczecinek.
8. Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszerogowania i wartości jednego punktu dla pracowników administracji i obsługi publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Szczecinek.
9. Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszerogowania i wartości jednego punktu dla pracowników Miejskiego Zakładu Doskonalenia Nauczycieli i Obsługi Szkół i Przedszkoli w Szczecinku.
10. Uchwała w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów w Szczecinku oraz granic ich obwodów.
11. Uchwała w sprawie założenia gimnazjum oraz nadania aktu założycielskiego i statutu gimnazjum.
12. Uchwała w sprawie Gminnego Systemu Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w Szczecinku.
13. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
14. Uchwała w sprawie wyznaczenia osób do reprezentowania Miasta Szczecinek w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.
15. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie dokonania podziału miasta na okręgi wyborcze i ustalenie liczby radnych wybieranych w okręgach.
16. Stanowisko w sprawie skargi A. Żelaznej do WSA w Szczecinie.
17. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.
18. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.
19. Wnioski i zapytania Radnych.
20. Zakończenie sesji.

ad. pkt. 2 – Odpowiedzi na zapytania Radnych z poprzedniej sesji.

Anna Mistra - odpowiadam na pytanie Radnego Toboły. Pytanie dotyczyło porządku na terenie pomiędzy ul. Ciesłaka a Kopernika. W chwili obecnej tereny miejskie są sprzątane. Dysponujemy pracownikami robót publicznych i poza pracami zleconymi firmom, tereny miejskie są sprzątane przez tych ludzi. Teren ten z grubsza został uporządkowany i na bieżąco będzie sprzątany.

Jerzy Hardie-Douglas - odpowiem na trzy pytania, które były do mnie skierowane.

Pierwsze pytanie zadał Radny Kabat, które p. Przewodniczący streścił następująco

„Czy p. Burmistrz jest wizjonerem?” Intencja zadającego pytanie jest jasna, natomiast na pytanie tak sformułowane mogę powiedzieć tak, jeżeli chodzi o wizję w rozwoju Szczecinka, czy to jest wizjonerstwo?, to tak. Mam bardzo sprecyzowane

zdanie na temat jak miasto powinno się rozwijać się, mam inne zdanie od mojego poprzednika i mam nadzieję, że najbliższe miesiące i lata kolejne wykażą, że tą wizję mam dosyć spójną. Rozumiem, że nie taka była intencja Pana pytania, tylko dot. sposobu zachowania się Wspólnoty Samorządowej. Nie trzeba być wizjonerem, żeby domyślać się z przebiegu poprzednich sesji jakie jest uzgodnione zdanie i do czego prowadzi dyskusja.

Pytanie Radnego Bereszyńskiego dotyczyło wątpliwości co do wysokości płac zatrudnionych urzędników. Powiem, że nie mam takiego obowiązku, ale i nie mam prawa omawiać publicznie wysokość wynagrodzenia poszczególnych pracowników. Mogę powiedzieć tylko tyle, że budżet na płace Państwo przegłosowaliście. Ja się tego trzymam i nic nie wskazuje na to, że ten budżet będzie przekroczony. Wg mojej filozofii rządzenia, ja nie uważam tak, że pracownik wieloletni musi zarabiać więcej niż pracownik nowy. Należy stawiać na ludzi młodych i nie muszą oni dochodzić latami do wyższych poborów. Bierzymy pod uwagę rynek pracy, wykształcenie, znajomość języków, przydatność na danym stanowisku i tak jest na całym świecie. Musimy się z tym pogodzić, że ludzie młodzi będą zarabiać więcej niż kombatanci w pracy. Ja ściągam ludzi spoza Szczecinka, którzy przyszedli tutaj dlatego, że zaproponowałem im dobrą płacę. Uważam, że mój sposób myślenia jest prawidłowy. Jestem przeciwko tabelom, uważam, że ludzi powinno się indywidualnie oceniać.

Pytanie Radnego Brynkiewicza dotyczące hali gimnastycznej przy ul. Wiatracznej; to jeżeli chodzi o cały dział inwestycji został on pozostawiony w budżecie w takiej wersji, w jakiej był przygotowany przez p. J. Piotrowskiego i to było konsultowane. To pytanie nie powinno być skierowane do mnie, ale ponieważ ja pod ostateczną wersją budżetu również się podpisałem, to chcę powiedzieć, że ta inwestycja w takim wymiarze w jakim była zaplanowana, nie może być wybudowana za 4,5 mln zł ze środków własnych. Miasto aplikowało o środki z Toto-Lotka zarówno na halę na ul. Jasnej jak i na Wiatracznej. Potem Burmistrz doszedł do wniosku, że jak aplikuje się na dwie hale, to prawdopodobnie nie dostanie się tego dofinansowania i w związku z tym wycofał wniosek o dofinansowanie hali na Wiatracznej. Na halę przy ul. Jasnej pieniędzy nie dostaliśmy i jest budowana ze środków własnych. Taką sytuację zastałem i trudno, żebym nagle w momencie kiedy trwa inwestycja, rozpoczynał za własne pieniądze budowę sali gimnastycznej za 4,5 mln zł na ul. Wiatracznej.

Chcę powiedzieć, że my staramy się mimo wszystko wprowadzić tą inwestycję jeszcze w tym roku do planu. Jeżeli będziemy mieli pewność, że otrzymamy środki na dokończenie inwestycji na ul. Jasnej lub będziemy mieli zapewnienie, że otrzymamy środki na zadanie pt. „hala gimnastyczna na Wiatracznej”, to będziemy starali się przekonać Państwa, nawet kosztem wzięcia kredytu, aby w tym roku rozpocząć tą budowę. Rozpoczęlibyśmy budowę hali nie za 4,5 mln zł ale znacznie tańszej. Ja, Radnym zainteresowanym obiektami sportowymi, pokazywałem taki projekt. Mamy pozwolenie na budowę, które mogłoby być przydatne w tej inwestycji zamiennej. Wybudowalibyśmy pełno-wymiarową halę nie za 4,5 mln zł a za 2 mln zł. Jest to realne i mam nadzieję, że tą inwestycję zaczniemy w tym roku i skończymy w połowie przyszłego.

Teresa Machnik - moje zdziwienie wynikało z tego, że przy zatrudnianiu pracowników zwraca Pan uwagę na dokumenty jakimi dysponuje pracownik, ale na pierwszym miejscu powinny być umiejętności.

Jerzy Hardie-Douglas - czy coś innego powiedziałem? Pracownicy przechodzą weryfikację przed komisją. Po drugie nie są dożywotnio zatrudniani, jeżeli nie sprawdzą się, to zawsze można z nich zrezygnować.

Bogdan Bereszyński - nie otrzymałem odpowiedzi na drugą część pytania. Z pierwszą nie zgadzam się, bo nie rozumiem dlaczego nie przestrzegana jest siatka płac? Oczywiście leży to kompetencji p. Burmistrza. Zadałem pytanie czy w roku bieżącym przewiduje Pan podwyżki płac dla innych pracowników, którzy też mają ukończone studia, mają doświadczenie i z pracy wywiązują się dobrze. Czy dla nich, w ramach środków przewidzianych na płace, przewiduje Pan podwyżki?

Jerzy Hardie-Douglas - oczywiście siatka płac jest przestrzegana, ale ma ona widełki i ja korzystam wyłącznie z tego co jest dozwolone prawem. Żadne zasady nie są łamane. Zróżnicowanie płac jest, nie tak duże jak Pan twierdził na sesji, ale żeby to wyjaśnić musiałbym publicznie omówić pobory poszczególnych pracowników, a tego zrobić nie mogę. Sprawa kompetencji organu uchwałodawczego a wykonawczego jest ściśle określona. Sprawy pracowników, płac, premii należą do Burmistrza, a nie do Rady. Nie chcę być niegrzeczny, ale nie będę z Panem na ten temat dyskutował. Te pieniądze na podwyżki są w granicach 2,5%, czy do podwyższenia poborów dojdzie jeszcze decyzji nie podjąłem.

ad. pkt. 4 – Uchwała w sprawie zwolnień z podatku od posiadania psów.

Janusz Rautzko - w tej sprawie powiedziane zostało bardzo dużo, niemniej chciałbym zwrócić uwagę na parę elementów, do których doszliśmy od czasu ostatniej debaty nad tą sprawą. Po pierwsze; nie wydaje się zgodna z prawdą argumentacja, że koszty poboru podatku od posiadania psów przewyższają sam podatek. Otóż w materiałach, jakie otrzymaliśmy na sesję – sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Szczecinek za rok 2005 – wynika, że z planowanego poboru podatku na poziomie 40.000 zł, pobór podatku wyniósł 42.343 zł, czyli wykonanie jego sięgnęło blisko 106%, więc problemu z płaceniem nie było. Cały dochód z podatku jaki pobiera gmina kształtuje się na poziomie 16,5 mln zł. Koszt

poboru wszystkich podatków /z 16,5 mln zł/ wynosi 70.400 zł. To wszystko przewyższa sam podatek od posiadania psów, ale nie należy sądzić, że koszty poboru tego podatku przekraczają 40.000 zł.

Po drugie; w toku dociekań jak ta sprawa wygląda w innych gminach, zapoznałem się z uchwałami kilkudziesięciu rad w Polsce za pośrednictwem internetu i trzeba powiedzieć, że nie trafiłem na żadną w której mieszkańcy są zwolnieni od tego podatku. Ten podatek kształtuje się od 22 zł do 51 zł czyli do maksymalnej stawki, jaką dopuszcza ustawa. Dotarłem do dwóch orzeczeń sądów administracyjnych w Gdańsku i w Katowicach, które pozwolę sobie zacytować - odczytał treść orzeczeń, z których wynikało, że przepisy nie pozwalają na podjęcie przez radę zwolnienia wszystkich mieszkańców gminy od podatku z tytułu posiadania psa.

Można powiedzieć, że orzeczenia sądów jedne są takie, drugie inne, niemniej w przypadku podjęcia właśnie takiej uchwały możemy się liczyć, że ona może być przez Wojewodę uchylona. Wreszcie sprawa taka, że zwolnienie z podatku dotyczyć będzie jednej rodziny na pięć, które psa nie posiadają. Pytanie, czy podejmujemy uchwałę w interesie większości mieszkańców miasta? Radni Wspólnoty Samorządowej mają zamiar wnieść na najbliższej sesji projekt nowelizacji istniejącej uchwały z listopada 2004r., rozszerzającej grupę osób zwolnionych od płacenia tego podatku o grupę najuboższych. Szczegółowo zostanie to przedstawione w tym projekcie uchwały.

Taka uwaga, dotarłem do materiałów z sesji z listopada 2004r., na której uchwalony był podatek aktualnie obowiązujący w wysokości 25 zł i wówczas tę uchwałę podjęliśmy jednogłośnie, przy obecności wszystkich 21 radnych. Wydaje mi się, że tego projektu uchwały nie powinniśmy poprzeć, natomiast wyjściem byłoby rozszerzenie o grupę osób najuboższych.

Jerzy Hardie-Douglas - powiedział Pan iż kilkadziesiąt różnych uchwał w Polsce przejrzał Pan i nie spotkał się z żadną, która zwalnia. Czasami jest tak, że najciemniej jest pod latarnią, bo np. Gmina Wiejska Szczecinek – zwolnienie wszystkich właścicieli, gmina Grzmiąca, miasto Koszalin – zwolnienie wszystkich mieszkańców. Oczywiście takie argumenty przytaczamy jak nam jest wygodnie. Przytacza Pan orzeczenia sądu administracyjnego, ale nie zobaczył Pan rozstrzygnięcia sądów w przypadku skarg mieszkańców na uchwały dotyczące ograniczenia działalności sklepów. Przytaczane były na tej sali rozstrzygnięcia i wtedy broniąc tej uchwały, mówił Pan, że sądy administracyjne, to sądy administracyjne, a my mamy swój rozum. Koszty poboru; my przypuszczamy, że one mogą przekroczyć wartość samego podatku, który wpłynie do kasy miasta, dlatego, że mamy obowiązek windykacji. My o tym rozmiarze windykacji nie wiedzieliśmy dopóki nie doszło do czipowania psów. Jeżeli różnica między ilością zacytowanych psów a ilością osób, które płacą podatek jest tak znaczna, to powinniśmy w każdym przypadku sprawdzić dlaczego pies jest zacytowany a ludzie nie płacą od tego psa podatku. To sprawdzanie i korespondencja z ludźmi kosztuje, dlatego uważamy, że lepiej zwolnić z tego podatku. Powiedział Pan na poprzedniej sesji, jako członek Komisji, że Komisja będzie za zwolnieniem jak zakupi się odkurzacz do usuwania nieczystości po psach. Przyjąłem to jako poważną deklarację, w związku z tym taki odkurzacz został zakupiony. Sądzę, że jeżeli coś się powiedziało, to powinno się z tego wywiązać.

Janusz Rautzko - nie przypominam sobie, że bym kiedykolwiek składał taką deklarację. Taką kwestię zgłaszała Przewodnicząca Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, natomiast jako Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Samorządności jedynie przedstawiałem wniosek Komisji o zakup takiego urządzenia, który nie był uwarunkowany niczym. Można to sprawdzić w protokołach. Gdyby tak było, to rzeczywiście „słowo droższe od pieniędzy”. Po drugie; Pan jako Radny stosował dokładnie taką samą argumentację w sprawie p. Żelaznej i sklepów nocnych, mówiąc, że sąd administracyjny może taką uchwałę uchylić, że jest to uchwała niedobra, nie powinniśmy jej popierać, więc nie widzę nic dziwnego w moim stanowisku.

Wiesław Drewnowski - nie traktuję tego jako wypowiedzi politycznych, odnośnie zwalniania z podatku. Musimy przyjąć pewną regułę, bo argumentację, że wiele ludzi nie stać na zapłacenie podatku powinna segregować osoby, które są w stanie zapłacić, a które nie są w stanie. Przeciwny jestem zwalnianiu wszystkich, tylko dlatego, że pobór za drogi. Ja jestem posiadaczem psa i uważam, że nie powinienem być zwolniony z podatku, bo stać mnie na zapłacenie. Powinniśmy wyselekcjonować taką grupę, która nie jest w stanie zapłacić i dlatego potrzebny jest projekt nowej uchwały.

Wojciech Milewski - stawiam wniosek, aby Pan Przewodniczący zakończył tą dyskusję, bo trzecią sesję nad tym dyskutujemy. Mieszkańcy mówią, że jesteśmy samorządem tylko od psów. W tej chwili jestem przekonany, że ten podatek trzeba znieść, bo szkoda dyskusji i czasu nad wprowadzaniem ulg, bo dojdziemy do tego, że będziemy obłożeni papierami, bo przecież trzeba będzie przyjąć jakąś granicę dochodową. Trzeba egzekwować sprzątanie po psach, nie dyskutować.

Roman Toboła - podatek nie jest po to, żeby był, tylko po to, żeby przynosił dochód dla budżetu miasta, jak wiemy z tego dużego dochodu nie będzie. Proponuję przejść do głosowania.

Jerzy Musiał – Przew. RM - kto jest za tym, żeby zakończyć dyskusję na dwóch głosach „za” i dwóch głosach „przeciw”?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 20

przeciw – nie było

wstrzymał się – 1

Większością głosów – Rada zdecydowała o zakończeniu dyskusji nad projektem uchwały w sprawie zwolnień z podatku od posiadania psów.

Józef Słupek - chcę wypowiedzieć się w imieniu tych, którzy posiadają psa i płacą podatek i chcą płacić te podatki, zdając sobie z tego sprawę, że wpływy z podatków są jednocześnie po to, aby pokrywać koszty związane z uciążliwością jaka jest przez to, że te psy w mieście występują. Dziwię się, że tak długo dyskutujemy kiedy była propozycja wyłączenia z podatku tych, których na zapłacenie nie stać. To nie będą tony papieru, bo w miejsce wpłacenia podatku poprosimy podatnika o złożenie oświadczenia, że go nie stać na zapłacenie. Tak jak w przypadku innych świadczeń. Przecież koszty będą, bo zakupiono odkurzacz, trzeba będzie zatrudnić ludzi do jego obsługi, a do tego celu ten podatek służy. Nie rozumiem dlaczego staracie się całą tą sprawę upolityczniać.

Anna Koziol - nie powinniśmy rozpoczynać takiej procedury o jakiej mówił Pan Burmistrz, że skoro ludzie nie płacą podatku, to należy zaniechać pobierania. To taka „Puszka Pandory”, bo mogą być osoby, które przestaną płacić za mieszkania. Ta argumentacja bardzo niebezpieczna.

Andrzej Bratkowski - może zaczniemy mówić, bez „obwijania w bawełnę”, o co tu tak naprawdę chodzi, a chodzi o to, żeby wszelką inicjatywę nowego Burmistrza stordedować. Uwikłać w różnego rodzaju proceduralne spory, przesuwając itd., żeby pokazać, że nie mając większości w Radzie, p. Burmistrz nic nie zrobi. Pokazać całemu miastu, że jest bezsilny.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zwolnień z podatku od posiadania psów.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za –8

przeciw –13

wstrzymujących się od głosu- nie było.

Większością głosów – Rada nie podjęła uchwały w sprawie jw.

ad. pkt. 5 - Uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie wysokości stawek opłaty targowej i sposobu jej poboru.

Jerzy Musiał – Przew. RM - w projekcie tej uchwały chodzi nie o podniesienie stawki podatku a jedynie o podniesienie wynagrodzenia inkasenta – Klubu MKKS Darzbór.

Wiesław Drewnowski - jestem za tą uchwałą. Myślę, że to dobry pomysł. Wielokrotnie, jako działacz Klubu Darzbór, zwracałem się o pomoc dla tego Klubu. Zaproponował on pobieranie podatku, co zostało przez poprzedniego Burmistrza przyjęte, a nowy Burmistrz też widzi problem finansowy Klubu, stąd projekt tej uchwały.

Andrzej Jaszczur - chcę spytać, kto jest wnioskodawcą tego projektu?

Jerzy Hardie-Douglas - oczywiście ja jestem pomysłodawcą. Uważam, że nie jest to dobre systemowe rozwiązanie na lata. Podkreślam cały czas, że kluby, które zajmują się sportem wyczynowym, w których grają dorośli, powinny starać się o sponsora strategicznego, który zapewni im rozwój. Staram się takich sponsorów znaleźć, choć nie jest to łatwe, sądzę, że do końca roku z tym problemem uporam się. W tej chwili sytuacja finansowa Klubu niełatwa, a nie chcę sterować ręcznie i jakieś środki im dawać, dlatego to zwiększenie procentu od podatku, żeby wspomóc Klub. Generalnie chcę pomóc ludziom, którzy zajmują się sportem. Państwo moje starania widzicie. Głównie zainteresowany jestem rozwojem sportu dzieci i młodzieży, ale uważam, że na mieście ciąży moralny obowiązek wspierania również klubów, właśnie poprzez poszukiwania dla nich sponsorów.

Roman Toboła - jestem bardzo zadowolony z tego, że Pan Burmistrz popiera sport, co widać w pewnych pociągnięciach. Mam pytanie; ile konkretnie z tej kwoty 58.514 zł będzie przeznaczony na cele statutowe Klubu? Ile było w 2005r. A ile z tych 58.514 zł?

Wiesław Drewnowski - za rok 2005 wynagrodzenie inkasenta wyniosło 9.000 zł. W tym roku będzie ta sama osoba wykonywała tą pracę i koszt poboru nie zwiększy się.

Sylwester Grzywacz - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały w sprawie wysokości stawek opłaty targowej i sposobu jej poboru.

/uchwała Nr XXXVII/ 341/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 6 - Uchwała w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi usuwania odpadów z nieruchomości.

Anna Mista - art. 6 ustawy o utrzymywaniu czystości i porządku w gminach nakłada obowiązek ustalenia górnych stawek, ponoszonych za wywóz odpadów komunalnych i wywóz nieczystości płynnych. Do tej pory takie uchwały nie były podejmowane, jest to pierwsza uchwała. My proponujemy stawki:

- za wywóz odpadów komunalnych 34 zł netto w przypadku kiedy odbiór odpadów nie następuje w sposób selektywny. Obowiązująca stawka w tej chwili wynosi 31,45 zł.
- Za wywóz nieczystości płynnych z pojemników bezodpływowych proponujemy 12 zł netto. Obowiązujące stawki są zróżnicowane, w zależności od odległości transportu. Stawka netto do 10 km – 8,54 zł, pomiędzy 10 – 20 km – 11,86 zł netto.
- Selektywna zbiórka odpadów – proponujemy 32 zł netto.

Sylwester Grzywacz - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM wnioskuje, aby za odpady komunalne była stawka zamiast 34 zł – 32 zł, górne opłaty za selektywne odpady zamiast 32 zł – 30 zł.

Andrzej Bratkowski - ten projekt uchwały przez Komisję Prawa zaopiniowany był pozytywnie i przyjęty z zaproponowanymi stawkami. Sądzę, że należy przeprowadzić odrębne głosowanie przy poszczególnych stawkach.

Jerzy Hardie-Douglas - stawki proponowane są maksymalne, nie obligatoryjne. Na terenie miasta, jeżeli chodzi o wywóz odpadów jest już konkurencja, która powoduje, że te stawki nie wzrastają, raczej jest tendencja, że są one obniżane. Poza PGK jest firma „Remontis”, koncesję mają też firmy „Błysk”, „Fiut” i mogą na tym terenie działać. Podwyższenie tych stawek mogłoby spowodować, że PGK traciłby klientów. Rozmawiałem z Dyrektorem PGK czy obniżenie tej stawki z 34 zł do 32 zł coś spowoduje. Powiedział, że nie, bo ta stawka jest po to, żeby w przyszłości zabezpieczyć się przed ciągłą zmianą uchwał w tej sprawie. To stawka, która weryfikuje rynek.

Jeżeli chodzi o odpady selekcyjonowane, to proponowałbym stawkę tą pozostawić, nie obniżać jej. W tej chwili odpady selekcyjonowane odbierane są nieodpłatnie i jest ono drogie. Ta proponowana stawka 32 zł jest na granicy opłacalności i schodzenie poniżej tej ceny spowoduje, że przedsiębiorstwo w tej działalności będzie ponosiło straty.

Józef Słupek - nie ma materiałów analitycznych do tego projektu uchwały, którą mamy podjąć po raz pierwszy. Aby odnieść się do poziomu stawek dobrze byłoby znać koszty jakie ponosi Spółka. Sami dyskutowaliśmy niedawno nt. rynku paliw, gdzie pomimo tylu stacji paliw, to nie powoduje obniżania cen. Dlatego nie przemawia do mnie argumentacja taka, że jak zostawimy dla dwóch konkurentów te stawki, że nie będzie wykorzystana możliwość podwyższenia ceny do 34 zł. Jest to podwyżka około 7% i w odniesieniu do wszystkich opłat jakie musimy ponosić, to będzie ubytek pieniędzy dla mieszkańca. Nie rozumiem opłaty za selektywne zbieranie odpadów, bo jeżeli ja do pojemnika na śmieci nie wrzucam szkła, makulatury, petów, to ja już powoduję selektywne działanie i w związku z tym skutek powinien być taki, że ta opłata powinna być niższa, bo ja płacę, a nie ten co wozi.

Wiesław Drewnowski - to pierwsza decyzja Rady dotycząca ustalenia górnych stawek wywożenia śmieci i myślę, że ustawodawca wiedział co czyni, bo do tej pory był wolny rynek. Myślę, że nie ma żadnych przeciwwskazań, aby zaproponowane stawki przyjąć. Jak nastąpi potrzeba, to Rada zareaguje.

Jerzy Hardie-Douglas - Pan Prezes powie jakie są rzeczywiste koszty odpadów selekcyjonowanych, bo gdyby miało się okazać, że ustalimy w tej chwili stawki poniżej kosztów, to ja jestem temu przeciwny. Stawka powinna być taka, żeby pozwolić firmie na wykonywanie tej usługi, nie dopłacając do niej. Jeżeli ustalimy niżej, to zakładamy stratę, a tego nie powinniśmy robić. Myśmy już podjęli polityczną decyzję, żeby do selektywnej zbiórki firmie dopłacać, ale nie będziemy robili tego wiecznie. To są wymogi Unii Europejskiej, jest najpierw etap edukacji społeczeństwa, a potem przychodzi moment, żeby odbierać przynajmniej po kosztach.

Józef Słupek - chcę odnieść się do tego, co Pan Burmistrz powiedział. Przecież za to zbierane szkło, pety, makulaturę, to my mieszkańcy nie płacimy, więc ta pozycja w § 2 do tego się nie odnosi. Odnosi się do tych przypadków, gdzie w odpadach komunalnych selekcyjonowanych odpadów nie ma. Jest to jakby premia dla tych co selekcyjonują, więc jak stawka będzie jednakowa, to nie ma mechanizmu, który powodowałby takie zachowania. Ja to tak rozumiem.

Ryszard Kabat - usłyszałem, że za selektywne zbieranie odpadów Spółka do dzisiaj nie pobierała opłat. Ustalenie tej stawki jest daniem jakiejś szansy na wyegzekwowanie jakiś funduszy. Jeżeli Spółka dzisiaj radzi sobie, nie wykazuje strat, to nie widzę żadnego zagrożenia, żeby trzeba było Spółkę dofinansowywać.

Leszek Ogar - proponowane górne stawki nie spowodują tego, że w chwili ich uchwalenia takie ceny będą obowiązywać. Od trzech lat nie podnosimy stawek za wywóz odpadów. Zapis w ustawie pojawił się w październiku ubr., żeby to rady gmin miały prawo ustalenia dodatku śmieciowego. Do tego nie doszło, więc zaproponowano, aby ta funkcja regulatora

pozostała w gminach, ale w ten sposób, że gmina ustali górne stawki, obowiązujące na danym rynku dla wszystkich firm, które ubiegają się o wydanie koncesji. Nasza maksymalna stawka /na naszym rynku są trzy firmy, a głównie konkurujemy z firmą „Remontis”, to 25 zł/m³. Mieszkaniec Szczecinka płaci maksymalnie 4 zł. Ustawa przy opłacie produktowej wprowadziła tą opłatę, żeby rekompensować firmom zbiórkę surowców wtórnych. Jak ta ustawa wchodziła, to dopłata do tworzy sztucznych wynosiła 1200 zł/tonę. W tej chwili jest to 20 zł/tonę. To trudny problem i firmy na selektywnej zbiórce ponoszą straty. Po podjęciu tej uchwały ceny w Szczecinku nie pójdą w górę.

Anna Kozioł - różnica pomiędzy stawką za selektywną zbiórkę śmieci a normalnymi odpadami wynosi tylko 2 zł. Myślę, że nie jest to zachętą do selektywnego wyrzucania śmieci. Myślę, że ta edukacja jest widoczna, ale nie na tyle, żebyśmy selekcjonowali śmieci nie mając konkretnego zysku. Czy zamierza się wprowadzić opłaty za selektywną zbiórkę odpadów, jaka to będzie wysokość i od kiedy? Co się stanie z tymi pojemnikami „igloo” na osiedlach, gdzie każdy może bezpłatnie wyrzucać odpady?

Leszek Ogar - nic się nie zmienia. System rozwija się. Sortowanie rozpoczęliśmy w 1995r. i doszliśmy do tego, że mieszkańcy w ubiegłym roku zebrali ponad 300 ton selektywnych odpadów, które nie trafiły na wysypisko w Trzesiecu. To jest wymierna korzyść – zysk ekologiczny i on powinien być głównym celem.

Kiedy mieszkaniec miał płacić za worek /przykłady z innych miast/, to ta ilość zebranych odpadów spadała dramatycznie. To zachęca mieszkańca do zbierania selektywnych odpadów, bo otrzymuje za darmo worek i o tyle ma mniej odpadów w pojemniku, za które płaci. Spada ilość odpadów trafiających na wysypisko, a wzrasta ilość odpadów zbieranych selektywnie.

Józef Słupek - rozumiem ideę selektywnego zbierania odpadów. Chodzi mi o zapis w naszej uchwale w § 2, aby nas zmobilizować, to powinniśmy płacić mniej. Skoro my nie płacimy w ogóle, to proszę ten paragraf wykreślić.

Leszek Ogar - te stawki wymusza ustawa.

Jerzy Musiał – Przew. RM - § 2 dotyczy premii dla tych, którzy zbierają odpady selektywnie. Wniosek Komisji Budżetowo-Ekonomicznej RM dotyczy zmiany proponowanych stawek. Poddam je pod głosowanie.

Paweł Szycko - z wypowiedzi p. Prezesa Ogara wynika, że opłaty za odbiór śmieci w tej chwili wynoszą 25 zł/m³. Projektowana uchwała ustala maksymalną stawkę ponad 30% większą. Czy my czasem nie wywołujemy „wilka z lasu”? Ceny maksymalne wprowadza się po to, żeby interweniować, gdy cena zbliża się do górnej granicy, a decydent uważa, że nie należy jej przekroczyć. Czy my nie spowodujemy, że tych dwóch graczy na rynku śmieciowym, do tej ceny maksymalnej w dość szybkim czasie zbliży się?

Wiesław Drewnowski - usłyszeliśmy na Komisji inną cenę.

Leszek Ogar - tak, jest to cena 31,45 zł. Proszę Państwa, nie ma obawy, że ta uchwalona stawka będzie od jutra ceną obowiązującą.

Paweł Szycko - mamy dwóch dostawców z jednej strony, a z drugiej kilka tysięcy gospodarstw domowych.

Leszek Ogar - my operujemy ceną 1 m³, a cena jednego pojemnika to 3,50 zł. Proszę powiedzieć, czy to cena wysoka?

Wiesław Drewnowski - Pan Dyrektor mówi o cenie średniej jaką uzyskuje – 31,45 zł, więc musimy ustalić stawkę wyższą od tej średniej. W ogóle nie powinniśmy mówić o tej średniej, czy tak?

Leszek Ogar - dokładnie tak. My w perspektywie dwóch lat będziemy musieli dodatkowo odbierać odpady zielone, które nie mogą trafić na wysypisko, tylko na kompostownik. Te stawki nieuchronnie będą musiały wzrastać, bo ten system będzie coraz bardziej skomplikowany. Prosząc Państwa o zaakceptowanie stawek chcę powiedzieć, że myśmy jakiś system gospodarki odpadami zbudowali. On funkcjonuje i chodzi o to, żeby go teraz nie zaburzać. Powiem, że na całym świecie zbiórka selektywna odpadów jest nieopłacalna, za wyjątkiem tych państw, w których funkcjonuje dodatek śmieciowy.

Jerzy Hardie-Douglas - nie rozumiem wyводу Radnego Szycko. Do tej pory nie było żadnej stawki maksymalnej i jest ta średnia – 25 zł. Pan mówi, że wywołamy „wilka z lasu”, więc co się stanie z tym mechanizmem rynkowym? Ja żadnej możliwości zmowy cenowej nie widzę. Firma konkurencyjna próbuje wejść na ten rynek i będzie starała się te ceny obniżyć. Mówiliśmy o tym, że społeczeństwo jest coraz bardziej świadome, żeby zgodnie z przepisami Unii Europejskiej była selekcja odpadów. W związku z tym, że ta cena premiuje selekcjonowanie, to odpadów organicznych będzie mniej, a przecież do tych odpadów selekcjonowanych firma musi dopłacać. W liczbach bezwzględnych mieszkańcy płacą coraz mniej za wywóz. Jestem za tym, aby pozostawić proponowane stawki.

Panie Prezesie, powiedział Pan, że mieszkańcy posesji mogą wystawiać pojemniki do wywiezienia co dwa, trzy tygodnie albo rzadziej. Natomiast w regulaminie utrzymywania czystości i porządku w mieście pisze, że z częstotliwością co najmniej raz co dwa tygodnie. Proszę o wyjaśnienie.

Leszek Ogar - tak ten system funkcjonuje do dzisiaj. Zawierając umowę nie określaliśmy częstotliwości, dawaliśmy możliwość podejmowania decyzji kiedy właściciel wystawi pojemnik. Ustawa określiła co ten regulamin powinien zawierać i mówi o tym, że powinno się ustalić te terminy. Tego zapisu nie było, teraz go wprowadzamy, że co dwa tygodnie, bo uważamy, że każdy mieszkaniec produkuje odpady.

Paweł Szyczo - dlaczego wprowadza się ceny maksymalne? Odpowiem. Ceny maksymalne wprowadza się po to, żeby walczyć z monopolem w danej branży albo żeby zapobiec monopolowi w danej branży i przeciw nie uzasadnionej podwyżce cen.

Z tego co powiedział p. Burmistrz, to nic takiego nie ma miejsca w Szczecinku, więc ta kwestia bezprzedmiotowa. Nie chcę być zrozumiany jako osoba, która jest przeciwko tej uchwale, tylko mam pewne wątpliwości, czy ustalenie tej stawki nie spowoduje, że cena rynkowa bardzo szybko dojdzie do ceny maksymalnej.

Wiesław Suchowiejko - w jaki sposób firma ustala kto jest selekcjonującym odpady, a kto nie? Znam przypadki, że właściciele posesji nie wystawiają worków, a odpady wrzucają do pojemników osiedlowych.

Leszek Ogar - system workowy wprowadzony został w ubr. Poprzednio były ustawiane, w określonych punktach miasta gniazda trzech pojemników. Znowelizowana ustawa wprowadza zupełnie nowe rozwiązania, że odpady komunalne powinny być sortowane na terenie nieruchomości. Burzy to nasz system, bo nie ma pojemników ogólnie dostępnych, a jeśli gmina zdecyduje się je pozostawić, to płaci operatorowi za ich opróżnianie. Ta sytuacja powoduje, że mieszkaniec będzie płacić za wyselekcjonowane odpady. Stan istniejący w Szczecinku jest dwojaki, bo na posesjach prywatnych ten zanieczyszczający płaci, a przy pojemniku osiedlowym będzie ustawiony dodatkowy pojemnik na selektywne odpady, bo tak nakazuje ustawa.

Janusz Rautszko - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM wnioskuje o obniżenie tych stawek górnych. Czy te kwoty wnioskowane są do przyjęcia, czy nie spowodują kłopotliwej sytuacji dla Spółki?

Leszek Ogar - ceny w tej chwili ustanawia Rada Nadzorcza i jest to 31,45 zł. W związku z tym proszę, aby ta cena była 32 zł, tak jak w projekcie uchwały a za odpady mieszane 34 zł, ewentualnie 32 zł.

Paweł Szyczo - p. Radny Rautszko wyprzedził moje pytanie, ale rozumiem, że ta cena nie powinna być niższa od stawki 31,45 zł?

Leszek Ogar - tak. Jeżeli chodzi o monopol, to trudno przy ochronie środowiska mówić o monopolu. Jak wyglądają nasze lasy, brzegi jeziora, to wszyscy wiemy.

Ryszard Kabat - w kwestii podsumowania. Chcę uświadomić, że nie tylko w Szczecinku jest to idea „fix”. Łatwo to wprowadzić w domkach jednorodzinnych, ale przy budynkach osiedlowych takich miejsc na umieszczanie pojemników nie ma, więc te zbiorcze będą bardzo długo funkcjonowały.

Jerzy Musiał – Przew. RM - padły trzy wnioski: dwa wnioski Komisji i wniosek p. Burmistrza, żeby proponowane stawki pozostawić. Poddaję pod głosowanie.

Kto jest za wnioskiem Komisji, aby w § 1 pkt. 1 stawkę 34 zł zmienić na 32 zł?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 20

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Wniosek Komisji jw. został przez Radę przyjęty.

Kto jest za tym, aby w § 2 pkt. 1 stawkę 32 zł zmienić na 30 zł?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 20

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Wniosek Komisji jw. został przez Radę przyjęty.

Poddaję pod głosowanie projekt uchwały wraz z przegłosowanymi poprawkami.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 20

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi usuwania odpadów z nieruchomości.

/uchwała Nr XXXVII/ 342/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 7 - Uchwała w sprawie regulaminu utrzymywania czystości i porządku na terenie Miasta Szczecinek.

Jerzy Musiał – Przew. RM - w skrócie powiem, że projekt uchwały ma na celu dostosowanie naszych przepisów miejskich do obecnie obowiązujących przepisów prawa, ale zwrócę uwagę na dwie rzeczy, które poruszały mieszkańców naszego miasta. W § 17 pkt. 3 jest zapis, że obowiązek prowadzenie psów w kagańcu dotyczy, nie tak jak dotychczas wszystkich psów, ale tylko psów niebezpiecznych. Następny zapis w § 22 w pkt. 1 - wprowadza się obowiązek trwałego oznakowania psów, czipowania.

Andrzej Bratkowski - projekt tej uchwały przedmiotem obrad Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego. W § 26 należy wprowadzić stosowną poprawkę - słowa „Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych” zamienić słowem „hodowca”, może powstać zarzut, że my wskazujemy na określoną grupę ludzi a innych wyłączamy, żeby nie popaść w konflikt z Konstytucją, powinno być „zaopiniowany pozytywnie przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego”. Z taką zmianą Komisja przedstawia ten projekt do podjęcia i zaakceptowania.

Wiesław Suchowiejko – mam pewne wątpliwości, jeśli chodzi o rozdział VII; § 17 ust. 1 pkt 1 – są tu sformułowanie niezbyt ostre, jest to kwestią ocenną cóż to jest uciążliwość i gdzie ona się zaczyna. W niektórych jednostkach samorządu podjęto uchwały, że psy nie mogą czekać między godziną 22 a 6.00 rano. Wywołało to ogólnopolski śmiech, a my zbliżamy się do tego, mówiąc o uciążliwościach eufemistycznie.

Ppkt. 3 tego samego paragrafu mówi, że właściciele zwierząt domowych zobowiązani są do niezwłocznego usuwania do koszy i pojemników zanieczyszczeń spowodowanych przez zwierzęta. Czy to chodzi o ogólnodostępne pojemniki, bo wydaje mi się, że powinny być specjalne pojemniki na to. Jeżeli chodzi o kagańce, to zobowiązujemy do nabycia kagańca wszystkich właścicieli, ale nakładać tylko muszą ci, co mają psy agresywne. Więc po co mają inni kupować skoro ich psy nie są agresywne. Wątpliwość – które psy są agresywne? Jeżeli zapis ten chcielibyśmy zatrzymać, to powinien być załącznik, który taką listę ras psów, uznanych za agresywne wymieniałby.

Sformułowanie - „ Posiadacz psa obowiązany jest do wyprowadzania psa na tereny użytku publicznego”- myślę, że lepsze byłoby sformułowanie, że dopuszcza się wprowadzenie psa na tereny użytku publicznego i dalej w § 19 wymienia się te tereny, a to znaczyłoby, że poza wymienione można wyprowadzać bez smyczy, bez kagańca.

Roman Toboła - będę omawiał projekt paragrafami. Czasami przeinaczenie jednej litery wypacza sens, np. w § 6 nie „zarządcy” a „zarządców”. § 8 pkt. 1 – być może tak powinno być, ale pisze „ pojemnik 1,2 m3 na 20 osób, to jest 1200 l przez 20 osób, to 60 l na osobę. Czy to nie powinno być 200 osób?

§ 9 pkt. 6 - powinno być „po ich napełnieniu” a nie „po jego napełnieniu”. W § 9 pkt. 10 powinno być „inne niż niebezpieczne”, w ostatniej linijce „ takie jak zużyty sprzęt”. Proszę spojrzeć na § 18 – powinno być „psa obronnego”.

§ 17 – dopisywałbym „w czasie przebywania w miejscach użytku publicznego”, bo czy chcemy, aby każdy pies był wyposażony w obrozę i smycz? Jeżeli ktoś ma psa w kojcu, którego nie będzie nigdzie wypuszczał, czy ten pies też ma mieć kaganiec, smycz i obrozę?

Oдноśnie terenów gdzie obowiązują rygory - § 19 – dopisać „do wiaduktu na ul. Szczecińskiej”, ul. Narutowicza, łącznie z osiedlem po prawej stronie, proponuję zapis w tym miejscu „...Tory kolejowe od ul. Słupskiej do Urzędu Pracy” mielibyśmy cały teren, aż do torów objęty zakazem prowadzania psów.

Z tego projektu uchwały wyszło mi tak, że w Szczecinku do sklepu nie można wejść ani z kotem, ani z psem. Powstaje pytanie „czy do apteki z kozą można wejść?” Można, bo w § 20 o pisze o zwierzętach domowych, a w § 2 do pkt. 16 i 17 – uchwałodawca rozdzielił zwierzęta domowe i hodowlane. Powoduje to, że każdy zapis o zwierzętach domowych wyklucza zwierzęta hodowlane. Zabramy wchodzenia ze zwierzętami domowymi czyli ze zwierzętami hodowlanymi można wejść – ze świnia, kozą itd. Proponuję wprowadzić „Zabrania się wprowadzania zwierząt”.

Jerzy Hardie-Douglas - dyskutujemy trochę absurdalnie, np. jest taki punkt, że nie wolno wchodzić ze zwierzętami hodowlanymi na tereny sportu i rekreacji. To jak będą zawody hipiczne, to nie będzie można konia wprowadzić?

Roman Toboła - czy park jest miejscem rekreacji? Jest, a pisze tak „Zabrania się wprowadzania psów do miejsc sportu i rekreacji”, zgodnie z tym zapisem do parku nie będzie można ich wprowadzić. Również w ppkt. 3 „Zabrania się hodowli zwierząt

w nieruchomościach przeznaczonych pod funkcje mieszkaniowe”, z tego wynikałoby, że psów w domach hodować nie można.

Jerzy Hardie-Douglas - te obiekty rekreacji sądzę, że należy wykreślić - w § 20 pkt. 1 ppkt b.

Czesław Podkowiak - żeby pójść za tym, co Pan Radny proponuje, to na targowiskach miejskich nikt nie mógłby sprzedać prosiaka, ani kury. Jeżeli skreślimy „domowych” i pozostawimy „zwierząt”, to na targowisku nic Pan nie sprzeda. Pewne rzeczy są umowne i każdy przepis możemy obśmiać, jeżeli będziemy go opacznie interpretować. Nie mówię, że Pan nie ma racji. Wg mnie cały § 20 należy przemodelować.

Andrzej Jaszczur - nie wiem czy Pan Burmistrz zaakceptuje moją propozycję, ale może projekt tej uchwały przenieść na następną sesję?

Jerzy Hardie-Douglas - sądzę, że należy usunąć błędy merytoryczne. Wycofuję ten projekt uchwały.

Jerzy Musiał – Przew. RM – wrócimy do projektu tej uchwały na następnej sesji.

ad. pkt. 8 – Uchwała w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania i wartości jednego punktu dla pracowników administracji i obsługi publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Szczecinek.

Wiesław Suchowiejko - Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki na posiedzeniu czwartkowym opiniowała projekty obu uchwał i w obu przypadkach zaopiniowała te projekty pozytywnie.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekty uchwał: - w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania i wartości jednego punktu dla pracowników administracji i obsługi publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Szczecinek.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania i wartości jednego punktu dla pracowników administracji i obsługi publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Szczecinek.

/uchwała Nr XXXVII/343/06 – w załączeniu/

– w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania i wartości jednego punktu dla pracowników Miejskiego Zakładu Doskonalenia Nauczycieli Obsługi Szkół i Przedszkoli w Szczecinku.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w pierwszej kategorii zaszeregowania i wartości jednego punktu dla pracowników Miejskiego Zakładu Doskonalenia Nauczycieli Obsługi Szkół i Przedszkoli.

/uchwała Nr XXXVII/344/06 – w załączeniu/

Po przerwie – godz. 11.40.

Jerzy Musiał – Przew. RM - w porządku obrad są dwie uchwały /pkt. 10 i pkt. 11/, I-sza w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów w Szczecinku oraz granic ich obwodów, II-ga uchwała w sprawie założenia gimnazjum oraz nadania aktu założycielskiego i statutu gimnazjum.

Logicznie, jako pierwsza powinna być podjęta uchwała w sprawie założenia gimnazjum nr 3, a potem plan sieci gimnazjów. Dyskutować będziemy nad obu uchwałami, a pod głosowanie poddam najpierw uchwałę w sprawie założenia gimnazjum.

Wiesław Suchowiejko – projekty uchwał w sprawie założenia Gimnazjum Nr 3 i w sprawie planu sieci gimnazjów w Szczecinku były omawiane na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki RM. Oba projekty uchwał Komisja przyjęła – 4 głosami „za”, przy 3-ch „wstrzymujących się”. Głosowanie takie samo w obu przypadkach. Zanim jednak przejdziemy do dyskusji chciałbym poinformować Radnych o autopoprawkach, które zostały przyjęte.

I-sza strona Aktu założycielskiego szkoły publicznej:

– w § 1 było „Tworzy się z dniem 1 września 2006r. szkołę publiczną o nazwie „Gimnazjum Nr 3 w Szczecinku ul. Krakowska 1”,

zmiana polega na wykreśleniu z nazwy „ul. Krakowska 1” i dopisaniu § 2 w brzmieniu „Gimnazjum Nr 3 w Szczecinku ma siedzibę przy ul. Krakowskiej 1”
dotychczasowy § 2 staje się § 3,

- błędy literowe w nazwach ulic obwodu Gimnazjum Nr 3 poprawione „Torwida” „Niedźwiadka”;
- § 12 ust. 4 ma pkt. 1,2,3, dotychczasowy pkt. 4 staje się ust. 5 § 12;
- w § 12 skreślamy ust.10, dotychczasowy ust. 11 staje się ust. 10 itd.;
- w § 12 ust. 11 otrzymuje brzmienie „Powstanie rady gimnazjum pierwszej kadencji organizuje dyrektor gimnazjum na wniosek rady rodziców i także na wniosek samorządu uczniowskiego”;
- w § 14 w ust. 4 skreśla się pkt. 3; pkt. 4 staje się pkt. 3 itd.;
- § 32 ust. 5 pkt. 1 zamiast „nagminne wagary” pkt. 1 otrzymuje brzmienie „Nagminne nieusprawiedliwione opuszczanie zajęć szkolnych”;
- § 34 ust. 13 otrzymuje brzmienie „Nauczyciel jest zobowiązany do przedstawienia uzasadnienia oceny niedostatecznej i nagannej oceny zachowania na klasyfikacyjnym posiedzeniu rady pedagogicznej”;
- w § 35 w ust. 1 skreśla się wyraz „w terminach” i pkt. 1 i 2;
- w § 35 dopisuje się ust. 4 „Na 30 dni przed rocznym klasyfikacyjnym posiedzeniem rady pedagogicznej nauczyciel przedmiotu jest zobowiązany poinformować ucznia i jego rodziców /prawnych opiekunów/ o przewidywanej dla niego rocznej ocenie niedostatecznej klasyfikacyjnej z przedmiotu w bezpośredniej rozmowie lub listownie”.

W § 33 ust. 8 pkt. 1 skreśla się słowa „olimpiadach”.

W uchwale dotyczącej planu sieci publicznych gimnazjów – poprawione błędy literowe w nazwach ulic – Czarnobór, Kamińskiego

Mówiłem o autopoprawkach dlatego, że na posiedzeniu Komisji byli Burmistrzowie i pełnomocnik p. Joanna Powalka i wspólnie wypracowaliśmy te poprawki.

Jerzy Musiał – Przew. RM - jest pozytywna opinia Kuratora Oświaty nt. utworzenia Gimnazjum Nr 3.

Janusz Rautszko - Rada Miasta podczas ostatniej sesji przesuwał kwotę 100.000 zł, przeznaczonej na utworzenie gimnazjum do rezerwy celowej, nie sprzeciwiła się utworzeniu, a wręcz przeciwnie, umożliwiła p. Burmistrzowi prowadzenie prac nad utworzeniem gimnazjum, prosząc o konsultacje z radami rodziców, nauczycieli, o przygotowanie jak najlepszego projektu. Tak też się stało i przedstawiony nam dzisiaj projekt utworzenia 3-go gimnazjum znacznie się różni od tego, który przedstawiony był podczas ostatniej sesji. Dzisiaj projekt ten zakłada utworzenie 3-go gimnazjum na bazie klas szóstych z SP-7, przy posiłkowaniu się uczniami spoza SP-7. Z pewnością w czasie obrad RM pojawią się jakieś znaki zapytania, będzie wiele wątpliwości jak to gimnazjum ruszy. Dzisiaj zgodnie z tym projektem dzieci, które zaczną uczyć się do tego gimnazjum, będą tylko o dwa miesiące starsze. Utworzenie czterech klas I-szych wydaje się projektem najbardziej kompromisowym i choć nie ma wśród nas jednomyślności, to taki projekt jesteśmy gotowi poprzeć.

Andrzej Bratkowski - Klub Radnych SLD z radością wita możliwość powołania 3-go gimnazjum, tym bardziej że byliśmy swego czasu orędownikami takiego rozwiązania. Niestety władze miasta zdecydowali się na utworzenie dwóch gimnazjów. Praktyka życia pokazała, że to trzecie gimnazjum jest potrzebne i z pewnością przyniesie pozytywne rezultaty, tak dla procesu dydaktyczno-wychowawczego, jak i dla samego funkcjonowania oświaty w Szczecinku. Klub Radnych SLD w pełni będzie popierał wniosek powołania trzeciego gimnazjum.

Teresa Machnik - w materiałach znalazły się informacje o które prosiłam na ostatniej sesji. Jest jeszcze trochę brakujących informacji, choćby dotyczących przesunięć uczniów w obwodach. Niemniej jednak dobrze, że p. Burmistrz zdecydował o nie rozdzielaniu uczniów klas starszych, którzy wrosli w społeczności swego gimnazjum. Nie ma informacji ilu uczniów uczy się w gimnazjach prywatnych. Tą formę rozwiązania popieram.

Wojciech Milewski - w imieniu Klubu Radnych Niezależnych chciałem przychylnie ustosunkować się do tej propozycji, zwłaszcza, że to gimnazjum będzie utworzone na bazie uczniów klas I-szych. Należy dać szansę temu projektowi.

Anna Kozioł - podczas ostatniej sesji kiedy zapytałam Pana Burmistrza czy konsultował swój projekt z dyrektorami, odpowiedział, że nie konsultował, że jest to jego arbitralna decyzja i nie musi tego z nikim konsultować. Zdanie to bardzo mnie zasmuciło, ale cieszę się, że przeprowadził Pan konsultacje z rodzicami, z radami pedagogicznymi. Poprosiłam p. Burmistrza Chrzanowskiego o protokoły z tych posiedzeń, ponieważ w uzasadnieniu na ten temat było tylko jedno zdanie. Protokoły otrzymałam i myślę, że to była dobra lekcja dla p. Burmistrza. Wiele można się z tego nauczyć, bo nauczyciele mieli wiele wątpliwości. Teraz mamy pełne informacje, żeby móc podjąć decyzję.

Józef Słupek - obwód tego gimnazjum, załącznik nr 3 określa ulice. W tym wykazie nie ma takiej ulicy jak Wileńska, przypisana jest do Gimnazjum Nr 2. Ta ulica łączy się z tym terenem, bo łączy się z ulicą Kosińskiego, a młodzież z tej ulicy związana jest z SP-7, dlatego proszę o dokonanie zmiany.

Jerzy Hardie-Douglas - Radnemu Słupkowi odpowie p. J. Powałka. Wiem, że Kurator opiniuje również sieci szkół, nie wiem czy z punktu formalnego będzie to możliwe.

Myśmy deklarowali, że nie będziemy w sposób ortodoksyjny przestrzegali tej rejonizacji, aczkolwiek, wbrew temu co sądzili Radni, to musimy powiedzieć, że zainteresowanie tym gimnazjum jest duże i będziemy mieli problem z odmowami przyjęcia do tego gimnazjum. W pierwszym roku będziemy optowali za tym, żeby preferencje mieli uczniowie z obwodów. Są całe ulice z których niewielu jest uczniów, bo są dzielnice osób starszych.

Chcę ustosunkować się do tego co powiedzieli przedmówcy. Pani Radnej Kozioł – ja nie powiedziałem niczego takiego na poprzedniej sesji, że nie mam powodu konsultowania tego z kimkolwiek. Ja powiedziałem, że nie widzę powodu konsultowania z dyrektorkami szkół, bo uważam, że dyrektorki szkół są moimi pracownikami i mogę z nimi rozmawiać a nie konsultować. Konsultacje z rodzicami, z nauczycielami odbyły się, rzeczywiście one dały mi dużo do myślenia, m.in. ta propozycja kompromisu jest wynikiem tych konsultacji. Tylko ludzie głupi nie zmieniają swoich decyzji. Ja uważam się za człowieka otwartego, który potrafi zmieniać decyzje i przyznać się do błędu. Dziękuję Pani, że skierowała mnie na konsultacje. Nauczyłem się czegoś dzięki temu.

Może okazać się, że zainteresowanie tą szkołą będzie duże i może będziemy musieli w ciągu trzech lat rozwinąć tą szkołę w twój większy, w związku z tym utworzenie tylko klas I-szych daje możliwość przygotowania się w ciągu roku do różnych wariantów, m.in. posadowienia tej szkoły w budynkach, które należą do SP-7. Tam są duże możliwości lokalowe. Bardzo Państwu dziękuję za te deklaracje, z których rozumiem, że większość Radnych będzie za utworzeniem trzeciego gimnazjum.

Joanna Powałka - jeżeli chodzi o plan sieci. Zanim został on opracowany nastąpiły konsultacje, odczytam pismo dyrektorki Zespołu Szkół /odczytała/. Nie było żadnych innych uwag rodziców, jedynie te dotyczące ul. Koszalińskiej i Kołobrzeskiej. Jeżeli będziemy dokonywać przesuwania ulic, to będziemy musieli od nowa wystąpić do Kuratora o pozytywną opinię. Przygotowanie planu sieci nie jest sprawą prostą, bo nasze miasto jest nierównomiernie zagęszczone. Kiedy próbowaliśmy przesunąć część ulic z obwodu G-1, a dot. to kilku ulic, to okazało się, że z rocznika 1993 mamy tylko 30 dzieci. Sądzę, że należy zostawić tak ten plan sieci, bo jest zasada w naszym mieście, że jest bon oświatowy, który wędruje za dzieckiem. Jak dziecko z ul. Wileńskiej będzie chciało chodzić do Gimnazjum Nr 3, to ja nie widzę przeszkód, zwłaszcza że w Gimnazjum Nr 1 jest ponad 80 dzieci spoza obwodu, w Gimnazjum Nr 2 również ponad 80 dzieci. To rodzic decyduje gdzie chce dziecko posłać.

Liczba oddziałów i liczba uczniów; zakładając, że w kl. I-szej Gimnazjum Nr 3 będą 4 oddziały ze 104 uczniami, to wówczas w przyszłym roku szkolnym w Gimnazjum Nr 2 będzie 692 uczniów w 27 oddziałach. W tej chwili w G-2 mamy 23 sale lekcyjne.

W Gimnazjum Nr 1 zmniejsza się liczba dzieci tylko o 30 i w przyszłym roku będzie 850 uczniów, w tej chwili jest 870, nadal będzie 31 oddziałów. Jedynym rozwiązaniem jest wprowadzenie profili nauczania, bo wtedy bez względu na to gdzie mieszka, rodzic posle do takiej klasy dziecko.

Jerzy Musiał – Przew. RM - czy Radny Słupek, zważywszy na argumentację, skłonny jest wycofać swój wniosek?

Józef Słupek - tak, wycofuję wniosek.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddaję pod głosowanie. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie założenia gimnazjum oraz nadania aktu założycielskiego i statutu gimnazjum?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 19

przeciw – 2 / Kabał, Jaszczur /

wstrzymujących się od głosu – nie było

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie założenia gimnazjum oraz nadania aktu założycielskiego i statutu gimnazjum.

/uchwała Nr XXXVII/345/06 – w załączeniu/

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów w Szczecinku oraz granic ich obwodów.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 19

przeciw – 2

wstrzymujących się od głosu – nie było

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów w Szczecinku oraz granic ich obwodów.

/uchwała Nr XXXVII/346/06 – w załączeniu/

Jerzy Hardie-Douglas - chcę serdecznie podziękować p. Joannie Powalka. Dzięki jej zaangażowaniu udało się nam dostarczyć Państwu niezbędne materiały. Zostało to zrobione non profit. Dziękuję Pani.

ad. pkt. 12 – Uchwała w sprawie Gminnego Systemu Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w Szczecinku.

Wojciech Milewski - Komisja Problemów Społecznych RM zaopiniowała pozytywnie projekt powyższej uchwały.

Wiesław Suchowiejko - chcę zapytać o jedno zdanie „Prezentowany system profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną ze względu na charakter tego dokumentu nie zawiera procedur i działań prowadzonych przez pracowników służb miejskich i powiatowych”.

Patrzę na tytuł i odnoszę wrażenie, że zebrano i uporządkowano na różne obszary działań pewne zadania instytucji, które nam nie podlegają w żaden sposób. Zastanawia mnie to zdanie.

Marta Niewczas - dokument ma charakter bardziej intencjonalny. Zostały tu zebrane rzeczy, które są już robione, opisane cele i zadania, które będą realizować w przyszłości na różnych poziomach, w różnym zakresie. Stąd ten zapis, że nie ma konkretnych procedur. Kolejnym etapem jest wypracowanie przez służby poszczególnych jednostek, poszczególnych procedur profilaktyki nad dzieckiem, rodziną, To zagadnienie bardzo szerokie i będzie to podstawą do opracowania dalszych procedur.

Skupiony jest szereg instytucji, co do których my nie możemy powiedzieć kiedy. System jest otwartą księgą i każdy może jakieś założenia przyjąć, Jeśli chodzi o MOPS, to w planie na 2006r. ujęte jest, że zostanie opracowany program przeciwdziałania przemocy rodzinie. Jeśli chodzi o służby oświatowe, kulturalne, sportowe, służby zdrowia, to ja nie czuję się kompetentna odpowiadać, bo to są kwestie tych placówek.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały jw.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie Gminnego Systemu Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w Szczecinku.

/uchwała Nr XXXVII/347/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 13 – Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Janusz Rautszko - Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM zaopiniowała projekt powyższej uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

/uchwała Nr XXXVII/348/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 14 – uchwała w sprawie wyznaczenia osób do reprezentowania Miasta Szczecinek w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Jerzy Musiał – Przew. RM - w § 2 brakuje jednego nazwiska i jest propozycja, żeby wpisać Radnego Tadeusza Bobryka. Czy Radny wyraża zgodę?

Tadeusz Bobryk - wyrażam zgodę.

Andrzej Bratkowski - przedłożony projekt uchwały został zaakceptowany przez Komisję Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 20

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie wyznaczenia osób do reprezentowania Miasta Szczecinek w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

/uchwała Nr XXXVII/349/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 15 – Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie dokonania podziału miasta na okręgi wyborcze i ustalenie liczby radnych wybieranych w okręgach.

Andrzej Bratkowski - Komisja Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie dokonania podziału miasta na okręgi wyborcze i ustalenie liczby radnych wybieranych w okręgach.

/uchwała Nr XXXVII/350/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 16 – Stanowisko w sprawie skargi p. Aleksandry Żelaznej do WSA w Szczecinie.

Jerzy Musiał – Przew. RM - ta sprawa do dwóch lat zajmuje Radnych. Odczytam propozycję odpowiedzi na skargę – odczytał.

Proszę Państwa tego rodzaju pismo chcę podpisać i ze skargą p. Żelaznej przesłać do WSA w Szczecinie.

Jerzy Hardie-Douglas - jest to korespondencja Rady nie moja, na szczęście ja pod tym się nie podpisuję. Chciałem powiedzieć tak, to co Pan Przewodniczący przeczytał, że nowelizacja tej uchwały nie została zakwestionowana przez nadzór prawny Wojewody jest prawdą, ale nie można wysnuwać z tego wniosku, że jest to zgodne z prawem. Pani Żelazna posiada korespondencję z p. Wojewodą gdzie on jednoznacznie pisze, że postanowił zaskarżyć tą poprawioną uchwałę do WSA. To, że nie zostało zakwestionowane wynikało prawdopodobnie z nadmiaru spraw jakie ma nadzór prawny w Urzędzie Wojewódzkim do rozpatrzenia i oni po prostu to przeoczyli. Wojewoda jednoznacznie o tym pisze, że to ich wina i musi zastosować inny sposób uchylecia tej uchwały poprzez zaskarżenie do Sądu. Niezależnie jak się tą odpowiedź ubierze w słowa prawne, to jest oczywiste, że Rada Miasta traktuje nierówno podmioty gospodarcze. Rada może określać godziny otwarcia i zamknięcia placówek handlowych, natomiast większość gmin z tego nie korzysta, ponieważ to prawo powinno być dawno uchylone. Póki tego nie zmieniono i taki obowiązek jest na gminy nałożony, to gminy z tego nie korzystają, a jeśli korzystają, to wszystkie podmioty gospodarcze powinny traktować w sposób równy i to jest sensem skargi p. Żelaznej i ona ma tutaj rację. Myśmy wyjęli stację benzynowe z tej uchwały i rzeczywiście łamiemy prawo. Tak było przy pierwszej uchwale, a ta druga niczego nie zmieniła, tylko ograniczono ilość stacji paliw, które mają prawo sprzedawać alkohol po godz. 22.00. Chcę zwrócić uwagę na to, że błędne decyzje należy zmieniać.

Ja proszę Państwa, abyście rozważyli to i na najbliższej sesji załatwili tą sprawę polubownie, wycofując tą uchwałę, bo nie jest to dobra uchwała. Wcześniej czy później narzucona nam będzie rezygnacja z tej uchwały. To upieranie się przy złym rozwiązaniu, żeby z przyczyn politycznych nie wycofać się z czegoś, co klepnięto się może przez nieuwagę jest niewłaściwe. Ja Państwa namawiam, bo myślę, że byłoby to dobrze odebrane przez mieszkańców miasta, gdyby zobaczyli, że Radni mają odwagę przyznać się do błędu.

Andrzej Bratkowski - niestety muszę głęboko nie zgodzić się ze stanowiskiem, jakie Pan Burmistrz w tej sprawie przedmiotowej zajął. Odnoszę się do pierwszej kwestii; nikt z członków Komisji owego pisma p. Wojewody do p. Żelaznej w sprawie swojej pomyłki oficjalnie nie otrzymał.

Sprawa otwarcia sklepów nocnych, sprzedających alkohol była rozstrzygana przez różne gremia i różne sądy. Ograniczenie pracy sklepów nocnych, żeby miało charakter polityczny mija się absolutnie z celem, bo konsensus w tym względzie osiągnięty został niezwykle zgodnie, bo Rada uznała, że funkcjonowanie placówek nocnych na terenie gdzie mieszka mnóstwo ludzi jest wyjątkowo uciążliwe. Gdyby te sklepy nie były uciążliwe, gdyby na ich funkcjonowanie nie płynęły skargi, to problemu nie byłoby. Oczywiście każdy powinien prowadzić działalność gospodarczą tak jak uważa za słuszną i w godzinach takich jak chce, ale ten specyficzny układ sklepów nocnych, ta ilość skarg spowodowała, że kierując się dobrem mieszkańców podjęliśmy taką decyzję.

Jest jeszcze jedna kwestia; na ostatniej sesji podejmowaliśmy m.in. uchwałę w sprawie profilaktyki alkoholowej, gdzie wyraźnie zapisaliśmy ograniczenie dostępności do alkoholu. Wiadomo, że o tej godzinie 2.00 w nocy ciągną alkoholicy, którzy mają problem z zaśnięciem. Ta uchwała wychodzi naprzeciw tym, którzy potrzebują ten środek nasenny otrzymać, jak i tych, którzy mieszkają w środku miasta i chcą spokojnie spać.

Ja apeluję do Radnych, aby tą odpowiedź wypracowaną przez Komisję Prawa, przyjąć i skierować do WSA.

Wojciech Milewski - w sto procentach zgadzam się z Panem Burmistrzem. Chcę przypomnieć, że ja jako jedyny na tej sali byłem od samego początku przeciwny podejmowaniu tej uchwały. Dalej uważam, że jakiegokolwiek ograniczanie handlu, jakimiś metodami administracyjnymi być nie powinno. Rada nie powinna w to ingerować. Nie można z powodu,

że na jeden sklep były skargi, stosować odpowiedzialności zbiorowej. Powinniśmy wycofać się z tej uchwały i zmienić ją na najbliższej sesji.

Roman Toboła - jestem przykładem tego, o czym mówił Pan Burmistrz. W I-szym głosowaniu byłem za ograniczeniami handlu, ostatnio byłem tym, który wątpił w słuszność, dzisiaj jestem za tym, żeby nie ograniczać handlu. Dlaczego? Z jednej przyczyny; gdybyśmy nie mieli narzędzi do ścigania osób zakłócających spokój, to byłbym przeciwko. My mamy narzędzia w formie Straży Miejskiej, Policji. W sytuacji, tak jak mówi ustawa o wychowaniu w trzeźwości, kiedy zostaną wniesione dwie skargi, to mamy prawo zabrania koncesji na sprzedaż alkoholu. Powinniśmy z tego konsekwentnie korzystać.

To narzędzie, które mamy w ręku skłania mnie, aby zmienić tą uchwałę. Pozwólm na to, żeby w sytuacji zagrożenia zabierać koncesję.

Wiesław Suchowiejko - poruszamy się pomiędzy prohibicją a wolnym rynkiem, musimy znaleźć jakiś „złoty środek”. Zgadzam się z przedmówcą, że są narzędzia i są możliwości prawne, żeby odbierać koncesje tam, gdzie notorycznie powtarza się coś czego nie chcemy. Jest coś takiego jak hierarchia aktów prawnych. Konstytucja jest najwyższym aktem prawnym w naszym kraju i ust. 2 art. 3 mówi, że każdy ma prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Myślę, że ewidentnie załamaliśmy ten artykuł Konstytucji i w najbliższym czasie sądy zwrócą nam uwagę. Jestem zdania podobnego jak Pan Burmistrz, że z tej uchwały powinniśmy się wycofać, bo ustawa na którą się powołujemy jest aktem niższym co do rangi, niż zapis Konstytucji.

Paweł Szycko - nie wiem kto miał okazję korzystać ze sklepu nocnego. Ja parę lat temu w późnych godzinach nocnych skorzystałem i miałem możliwość zapoznania się z klientelą tego sklepu i chcę powiedzieć, że głosy mieszkańców będą różne, bo jeżeli weźmiemy pod uwagę segment tych klientów, to z pewnością te osoby będą przeciwne tej uchwale, jeżeli mówimy o segmencie handlowców, którzy na tym segmencie osób budują plany biznesu, to też będą przeciwni. Z punktu widzenia osób, które w pobliżu tych sklepów mieszkają, to nie patrzą oni na te sklepy przychylnym okiem.

Muszę się zgodzić z Panem Burmistrzem, bo ta uchwała u mnie również wywołała pewien dyskomfort, właśnie w kontekście tego, że albo w ogóle zamykamy możliwość sprzedaży alkoholu nocą, albo to powinno odbywać się na tych samych prawach dla wszystkich. Ideą naszej uchwały było to, żeby zapewnić mieszkańcom w pobliżu których funkcjonują sklepy nocne, spokój. Taka była przesłanka. Nie to, żeby komuś utrudniać prowadzenie biznesu, ale to, żeby mieszkańcy mieli tam spokój.

Myślę, że my powinniśmy zając się tą kwestią w jaki sposób możemy z jednej strony zdjąć z siebie ten ciężar nierównego traktowania podmiotów, a z drugiej strony zapewnienia spokoju w tym miejscu. Dlaczego Straż Miejska miałaby pilnować spokoju? Dlaczego nie może być tak, że ten co prowadzi biznes ma obowiązek zapewnienia spokoju? Jeżeli tego spokoju nie ma, to zabiera się jemu koncesję.

Jerzy Hardie-Douglas - chcę powiedzieć tak, że ta uchwała powstała, bo organ wykonawczy niezbyt starannie podchodził do tego o czym dzisiaj Państwo mówicie. To jest rola służb porządkowych, do pewnego stopnia pośrednio również Burmistrza Miasta, żeby zapewnić spokój w tych miejscach gdzie odbywa się sprzedaż w nocy. Jestem za tym, nawet w kontekście zbliżających się wakacji, bo turyści w sposób naturalny korzystają z restauracji, dyskotek, żeby można było tą działalność prowadzić tak, jak prowadzi się ją wszędzie. Proszę pozwolić, żebym ja, jako organ wykonawczy zadbał o to, żeby było przestrzegane prawo, żeby strażnicy miejscy tego pilnowali. Będziemy korzystać z tego narzędzia odbierania koncesji i w szybki sposób doprowadzimy do tego, że właścicielom tych sklepów nie będzie się opłacało bierne przyglądanie się burdom przed ich sklepami. Ja deklaruję daleko idącą pomoc, żeby ten problem od strony technicznej został rozwiązany.

Proszę Państwa, abyście przemyśleli czy nie warto z tej uchwały wycofać się.

Roman Toboła - ja nie mówiłem, żeby strażnik tam dyżurował. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości mówi, że w przypadku dwóch interwencji zabiera się koncesję. Jest też pozytywna strona tego, bo jak rozejdzie się po mieście informacja, że Burmistrz zabrał koncesję, to w pozostałych punktach sprzedaży „staną na głowie”, żeby zachować spokój.

Andrzej Bratkowski - pozwolę z tym jeszcze raz nie zgodzić się. Na razie jest problem dwóch nocnych sklepów, a wyobraźmy sobie, że rezygnujemy z ustalania godzin pracy sklepów i wszystkie sklepy, te które handlują alkoholem w mieście, zaczną handlować całą dobę. Problem będzie i ani Straż Miejska ani Policja nie będą w stanie takich miejsc upilnować. Apeluję o to, aby w imię miru domowego mieszkańców miasta, jednak podtrzymać tą naszą uchwałę. Jest to uchwała dobra, tworząca rodzaj kompromisu pomiędzy tymi co potrzebują alkoholu, a tymi co potrzebują ciszy nocnej. W normalnych sklepach alkohol można kupować do godz. 22.00, przerwa w tej sprzedaży jest do godz. 5.00 rano.

Józef Słupek - myślę, że powinniśmy skończyć tą dyskusję. Ktoś chce zrobić interes na rozpijaniu ludzi. Wnoszę o zaprzestanie dyskusji i o przegłosowanie celem poparcia stanowiska Komisji Prawa, które wyrażone jest w tym piśmie.

Jerzy Musiał – Przew. RM - padł wniosek formalny. Poddam go pod głosowanie, dopuszczam dwa głosy „za” i dwa głosy „przeciw”.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada przyjęła wniosek Radnego Słupka o zakończeniu dyskusji.

Paweł Szyczo - w paru słowach chcę zwrócić się do Radnego Bratkowskiego; oczywiście sprawa dotyczy rozpijania i na pewno to argument, który należy brać pod uwagę.

Ustosunkujmy się do zarzutu p. Żelaznej dotyczącego nierównego traktowania. Mnie osobiście ten element daje pewien dyskomfort, jeżeli chodzi o tą uchwałę. Jakby nie patrzeć ta uchwała wprowadza różne traktowanie różnych podmiotów, co do tego mam wątpliwości. Dla mnie zasadniczą rzeczą nie jest to czy p. Żelazna sprzedaje alkohol, dla mnie zasadniczą rzeczą jest to, żeby był porządek w tym miejscu. Nie wierzę, p. Radny Bratkowski, żebyśmy tym sposobem przyczynili się do zmniejszenia plagi alkoholizmu

w naszym mieście. Myślę, że są bardziej efektywne, zupełnie nie w tym miejscu zlokalizowane działania, żebyśmy za pięć czy dziesięć lat mieli mniej klientów, którzy o godz. 3.00 będą chcieli kupić ćwiartkę wódki. Osobiście wstrzymam się od głosu w tej sprawie.

Andrzej Bratkowski - zwracam się jeszcze raz z apelem, w imieniu wszystkich tych, na których interwencję ta uchwała została podjęta. Nie jest problemem sam handel alkoholem, a problemem jest to co ten handel alkoholem wywołuje. Osoba, która nie mieszkała drzwi w drzwi z meliną pijacką nie jest w stanie sobie wyobrazić jak to w rzeczywistości wygląda. Odsyłam do doświadczeń tych ludzi. Przecież wokół takiego sklepu skupia się subkultura. Ustawienie nawet u drzwi policjanta nic nie zmienia, bo to będzie działa się za rogiem, w kłacie schodowej. Weźmy to pod uwagę.

Andrzej Jaszczur - w tonie Przewodniczącego Komisji Prawa będę mówił, po to, żeby podtrzymać takie stanowisko, które zostało zaprezentowane w piśmie. Z mocy prawa gmina stoi na stanowisku, że powinna ograniczać dostęp do alkoholu. Jest to zapisane również w uchwałach Rady Miasta. Druga kwestia taka, że uchwała, którą podjęliśmy parę lat temu, stwarza możliwość zakupu alkoholu dla tych, którzy rzeczywiście w nocy go potrzebują. Takie ustawienie naszej uchwały eliminuje handel alkoholem w godzinach nocnych z dzielnic mieszkaniowych i lokalizuje poza tym obszarem. Trzecia kwestia; jest określona klientela tych sklepów nocnych, 99 % nie kupuje nic innego tylko alkohol. Czy my jesteśmy ambasadorami tych co potrzebują rzetelnego snu czy zwolennikami patologii? Alkohol jak i inne produkty można kupić o każdej porze. Apeluję, utrzymajmy stanowisko, które mieliśmy od dłuższego czasu. Występujemy w interesie większości mieszkańców Szczecinka, o to Was proszę.

Jeszcze jedno słowo w odniesieniu do tego czy łamiemy Konstytucję czy nie. Dobrze, że mówił Pan Radny Suchowiejko, że wydaje się jemu, bo czy łamiemy czy nie, zdecyduje o tym Sąd kto z nas pod względem prawnym ma rację.

Roman Toboła - historia różnych państw uczy, że im bardziej się ogranicza, to tym więcej melin powstaje.

Jerzy Musiał – Przew. RM - dyskusja zakończona. Kto jest za tym, aby przeczytany przeze mnie tekst odpowiedzi na skargę p. Żelaznej został przeze mnie podpisany i wysłany?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 13

przeciw – 6

wstrzymało się od głosu – 2

Większością głosów – Rada przyjęła propozycję odpowiedzi na skargę p. Aleksandry Żelaznej, która przesłana zostanie do WSA w Szczecinie.

ad. pkt. 17 – Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.

Jerzy Musiał – Przew. RM – czy są pytania dotyczące sprawozdania Pana Burmistrza? Nie widzę; przechodzimy do punktu następnego porządku obrad.

ad. pkt. 18 - Informacja Przewodniczącego Rady Miasta

Jerzy Musiał – Przew. RM – w okresie od ostatniej sesji, oprócz skargi p. Żelaznej, wpłynęły do Rady pisma:

- protest mieszkańców ul. Rybackiej. Sprawą tą zajmowała się Komisja Prawa, która zaproponowała spotkanie z udziałem Komisji, Burmistrza Miasta i skarżących mieszkańców. Spotkanie odbędzie się w dniu 25 kwietnia br. /odczytał pismo informujące o spotkaniu/,
- pismo Kuriera Wileńskiego z prośbą o dofinansowanie /odczytał treść pisma/. Jediną możliwością jest to, abyśmy opodatkowali się i zadeklarowali na piśmie jakąś kwotę z diety na rzecz Kuriera Wileńskiego.

Wojciech Milewski - prosiłbym o sprawdzenie konta, które jest w Suwałkach, bo możemy sponsorować jakąś osobę, a nie Kurier Wileński.

Jerzy Musiał – Przew. RM - proszę p. Skarbnika o sprawdzenie.

ad. pkt. 19 – Wnioski i zapytania Radnych.

Wojciech Knapik - wczesną jesienią zwróciłem się z prośbą o wyrównanie drogi Winnicznej. Nie określiłem dokładnie odcinka. Chciałem w dniu dzisiejszym sprecyzować. Byłem tam dwukrotnie, rozmawiałem z p. Kacperkiem, droga miała być poprawiona. Określę – jest to droga od posesji ul. Winnicznej 31 do ul. Lipowej. Tam jest po prostu tor przeszkód. Zwracam się w imieniu mieszkańców i tych, którzy z tej drogi korzystają o naprawę. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Krystyna Rzepkowska - dwa pytania; poprzednio na sesji zwracałam się z prośbą o zainteresowanie się ulicą Polną. W dalszym ciągu nic się nie dzieje. Mam taką propozycję, bo chodzi o sprzątnięcie tej ulicy, która zaczyna się od Parafii Wojskowej do nowego bloku - Polna 27. Ten odcinek chodnika nie był sprzątnięty od zeszłego roku. Panuje tam straszny bałagan, nikt się do tego nie przyznaje. Miasto twierdzi, że to nie miasta, Policja, Wojsko, powiat, nie mam pojęcia czyje to. Jeżeli nie ma kto tego sprzątnąć, to mam taką propozycję. Proszę sprzątnąć i obciążyć mnie. Ja ze swojej diety Radnej zapłacę za to sprzątnięcie. No, żeby rachunek nie był wyższy od diety z uwagi na to, że jestem na emeryturze i nie byłoby mnie stać zapłacić, jeżeli rachunek byłby wyższy. Nie jest to moja kampania, bo na razie nie startuję i nie ubiegam się o dalszy mandat radnej, ale jeżeli nie ma kto tego sprzątnąć, to proszę obciążyć mnie.

Następna sprawa: od zeszłego roku, od czerwca pukam do różnych drzwi, żeby zrobić coś ze szczurami, które są na osiedlu Koszalińska. Tam zapadają się chodniki. Dzieci prowadzą wojnę z tymi szczurami i starają się te szczury wyłapać. Są tam studzienki, które ponoć należą do właścicieli posesji, konkretnie jak jest wspólnota mieszkaniowa i w pobliżu znajduje się studzienka, to ponoć należy do wspólnoty. Jeżeli taka studzienka i kanalizacja jest własnością wspólnoty czy innego właściciela, to my właściciele posesji powinniśmy od PWiK pobierać opłaty, skoro mamy to reperować.

Pojemniki na śmieci; te które się tam się znajdują są zniszczone, pordezwiąły. To też jest siedlisko dla tych gryzoni, a przecież my za wywóz śmieci niemałe ponosimy koszty, dlatego, że w zależności ilu mieszkańców jest w danym bloku, tyle płacimy, np. w bloku 150 osób, od każdej osoby 4 zł, to niemała kwota. Pojemniki powinny być odkażone.

Ryszard Kabat - przyszła wiosna; wiem, że na ochronę środowiska firma Kronospan wpłaca określone środki na zarybianie jeziora Trzesiecko, a wiąże się to z programem ochrony tego jeziora.

Chciałbym dowiedzieć się czy został już rozstrzygnięty przetarg, czy fizycznie wskazano osobę, która będzie to jezioro zarybiać gatunkami ryb drapieżnych, tak jak to zostało opracowane przez prof. Hesse.

Druga kwestia; czy została rozstrzygnięta sprawa podawania pix-u areatorem mobilnym do toni jeziora w celu strącenia fosforu? Z tego jak się orientuję, przerwanie tego cyklu może skutkować tym, że wrócimy od ilości glonów jaką mieliśmy dwa, trzy lata temu. Wiem, że ta kwestia w Urzędzie Miasta była poruszana, decyzja jeszcze nie zapadła. Chciałbym wiedzieć jaka to będzie decyzja.

Stefan Miętka - pragnę podziękować pracownikom UM, zwłaszcza p. Kierownik Mista; Na pewno jest zdziwiona, ale te podziękowania naprawdę są gorące, bo natychmiast sprzątnęliśmy całe osiedle – lasek osiedla. Nie zajmuję się tylko osiedlem Piłska, bo wraz z pracownikiem UM byłem na lustracji i przekazałem jej 27 punktów, które są jeszcze do zrealizowania.

Andrzej Bratkowski – minęła zima, a wiosna odsłoniła wiele rzeczy niepokojących. Swego czasu przeprowadziliśmy w mieście wielkie inwestycje drogowe, a jakość wykorzystanych materiałów do tych robót jest skandaliczna. Proszę popatrzeć co się dzieje wzdłuż ul. Jasnej – wszystkie krawężniki od strony Sądu po prostu się rozpadają. Dotyczy to też wielu ulic, np. na mojej ulicy /Jagielły/, gdzie dwa lata temu był prowadzony remont, założone krawężniki się rozpadają. Czy rzeczywiście musimy kupować od kogoś, kto wykonuje te materiały w sposób zły? Przecież są materiały, które wytrzymują 20,30 lat, a te nie wytrzymują 3, 4 lat. Te inwestycje drogowe kosztowały miasto ogromne pieniądze. Jeżeli mamy gwarancję na te roboty, to spowodować żeby były one w pełni wyegzekwowane.

Andrzej Jaszczur - pytanie do Pana Burmistrza Miasta. W ubiegłym tygodniu poszedłem zobaczyć inwestycję pn. Muzeum Regionalne, nowo-budowane przy ul. Szkolnej. Ponoć w telewizji była wypowiedź na temat oszczędności, Nie wiedziałem na czym te oszczędności polegają, ale wszedłem i oczom moim ukazały się, zamiast zaprojektowanych wg dokumentacji płyt granitowych, jakieś tam płytki, które w sklepach niezbyt bogatych, już się nie kładzie. Nie wiem czy jest możliwość położenia normalnego materiału, który ma świadczyć o tym obiekcie, przecież tam będą przychodzić ludzie nie tylko ze Szczecinka.

Panie Burmistrzu, jeżeli jest to możliwe, to proszę to zmienić.

ad. pkt. 20 – Zakończenie sesji.

Jerzy Musiał – Przew. RM - z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych złożył życzenia.
Do życzeń dołączył się **Burmistrz Miasta Szczecinek p. Jerzy Hardie-Douglas**.

Wobec wyczerpania porządku obrad, z uwagi na to, że nikt więcej nie zabierał głosu Przewodniczący Rady Miasta zakończył sesję o godz. 13.35.

Protokołowała

L. Wojtków

Przewodniczący Rady Miasta

mgr inż. Jerzy Musiał